

# Dom – Bitamina

Zbuduję Ci dom  
Będziesz miała schron  
Taki szałas na hałas  
I zasadzę brzozę tuż za rogiem  
Żebyś latem miała cień  
Zawiozę do szkoły  
Każde z naszych dwudziestu pięciu dzieci  
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać  
Nie będę palił i nie będę pił  
I nie będę oglądał  
Zakazanych rzeczy nocą na TV  
Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic  
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć  
Mówią o mnie na mieście,  
Że ponoć to spoko typ  
Dużo pali, ale spoko typ  
Ciocia pyta, kiedy coś wyskrobię  
Cóż ja jej odpowiem, nie ma co skrobać,  
Se nie poskrobie  
Jedna głupia, druga głupia,  
Trzecia o mnie mówi, że głupi jestem jak but  
I że to cud, że w ogóle ktoś mi ufa  
Daj mi jakąkolwiek  
Choć najchętniej to ze śląska dziołchę,  
Niech nam pierogi lepi, please  
Zbuduję Ci dom  
Będziesz miała schron  
Taki szałas na hałas  
I zasadzę brzozę tuż za rogiem  
Żebyś latem miała cień  
Zawiozę do szkoły  
Każde z naszych dwudziestu pięciu dzieci  
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać  
Nie będę palił i nie będę pił  
I nie będę oglądał  
Zakazanych rzeczy nocą na TV

Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic  
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć  
Zbuduję Ci dom  
Będziesz miała schron  
Taki szalas na hałas  
I zasadzę brzozę tuż za rogiem  
Żebyś latem miała cień  
Zawiozę do szkoły  
Kaźde z naszych dwudziestu pięciu dzieci  
I mowy nie ma, żebyś musiała wstać  
Nie będę palił i nie będę pił  
I nie będę oglądał  
Zakazanych rzeczy nocą na TV  
Kolacja u Twojego taty i bat i bat i nic  
Jeśli chcesz dla Ciebie mogę tak żyć



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych